

5 stycznia w Starachowickim Centrum Kultury odbył się Koncert Noworoczny "Wrażliwość na olśnienie w normie".

Był to wyjątkowy koncert piosenek w wykonaniu trzech artystów muzyki i teatru. Na scenie wystąpili:

Konrad Imiela - wokół, gitary

Piotr Dziubek - fortepian, akordeon, bębny

Adam Skrzypek - kontrabas.

Konrada Imieli to pochodzący z naszego miasta aktor, reżyser, kompozytor, dyrektor Teatru Muzycznego Capitol we Wrocławiu. Przyjechał do Starachowic z rewelacyjnym koncertem, o którym opowiedział tak:

"Byłem niedawno na badaniach lekarskich, gdzie nazbierałem mnóstwo rozmaitych świstków i pieczętek. Jedna spodobała mi się szczególnie. Postanowiłem, że jej treść będzie tytułem tego projektu. Ponieważ w moim życiu ostatnio dzieje się wiele, to wszystko jest mocną inspiracją do stworzenia koncertu-spektaklu, w którym zaśpiewam utwory z głębi mojego 44-letniego serca płynące. Towarzyszyć mi będą muzycy, z którymi na scenie wszystko jest jasne i płynie prąd. Wybitni instrumentalniści, kompozytorzy, otwarci artyści. Wciąż wrażliwi na olśnienia. Mamy niemal tyle samo lat i dość dobrze się rozumiemy, również poza sceną. Chcę opowiedzieć o tym, że doświadczenie życiowe niekoniecznie musi stępić w nas wrażliwość. Wręcz przeciwnie, może pomóc w głębszym przeżywaniu i ekscytowaniu się światem. To będzie mój trzeci recital. Pierwszym był - „Rybi Puzon” z piosenkami Toma Waitsa z roku 1995, drugim - „Śpiewa Konrad Imiela” z roku 2001 (zaowocował płytą „Garderoła Męska”). Przez 15 lat wiele się nazbierało...”Wrażliwość na olśnienie w normie” złożona jest utworów, które śpiewam w swoim imieniu. To opowieść o czterdziestoparolatku żyjącym w wielkim mieście. Celowo nie piszę, że o mnie, bo pewnie nie tylko o mnie. W końcu w podobnych okolicznościach przeżywamy podobne zdarzenia. Chcę opowiedzieć o tym, że doświadczenie życiowe niekoniecznie musi stępić w nas wrażliwość. Wręcz przeciwnie, może pomóc w głębszym przeżywaniu i ekscytowaniu się światem. To (...) spotkanie trzech artystów. Mimo całej surowości męskiej natury lubię mówić, że jesteśmy wrażliwymi artystami. Zagraliśmy wyłącznie na akustycznych instrumentach, aby szczerść tekstów opakować w prawdziwe, naturalne dźwięki. Naszym naturalnym środowiskiem jest teatr. Grając te piosenki w teatrze nie tworzymy złudzenia odmiennej rzeczywistości, raczej opisujemy prawdziwy świat, czasem bolesny, czasem radosny, wciąż niezmiennie ekscytujący".

Sala widowiskowa Starachowickiego Centrum Kultury była wypełniona po brzegi. Noworoczny Koncert był doskonałą uctwą duchową dla starachowiczów.

Opublikowano: wtorek, 07, styczeń 2020 14:28

Odśłony: 37992



Opublikowano: wtorek, 07, styczeń 2020 14:28
Odłony: 37992



Kultura

Opublikowano: wtorek, 07, styczeń 2020 14:28

Odłony: 37992

